

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący SSR Mariusz Zdrodowski

Protokolant Małgorzata Łojko

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 roku na rozprawie

sprawy M. S. (1)

urodzonego dnia (...) w S.

syna J. i E. z domu O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 października 2013 roku w S. przy ulicy (...) z kieszeni spodni znajdujących się w szatni siłowni PHU (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 650 zł na szkodę R. M.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. Oskarżonego M. S. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (cztery) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie;

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 97,80 (dziewięćdziesiąt siedem 80/100) zł.

VIII K 31/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 20 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

M. S. (1) ma 18 lat. Jest uczniem. Nie ma własnych dochodów. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie był wcześniej karany.

W dniu 11 października 2013 roku chłopak ćwiczył na siłowni w S. przy ulicy (...). Razem z nim ćwiczyli B. M. (1) i M. S. (2), którzy na siłownię przyszli prosto ze szkoły. W szatni B. M. (1) zostawił w kieszeni spodni telefon komórkowy S. (...), który otrzymał od swojego ojca R. M. do używania. Na siłowni ćwiczył również czwarty, nieznany im, młody mężczyzna. W pewnym momencie M. S. (1) wyszedł do szatni i zabrał telefon komórkowy ze spodni B. M. (1). Kiedy B. M. (1) skończył ćwiczenia i poszedł się przebrać zauważył brak telefonu. Powiedział o tym M. S. (2) i razem zaczęli poszukiwania telefonu. Po pewnym czasie dołączył do nich M. S. (1). Ani poszukiwania ani próby nawiązania połączenia na telefon komórkowy nie dały rezultatu. B. M. (1) i M. S. (2) wyszli z siłowni, pozostał tam jeszcze M. S. (1). Przed siłownią chłopcy spotkali matkę M. S. (1), której powiedzieli, że syn za chwilę też wyjdzie i rozeszli się do

domu. Po pewnym czasie z siłowni wyszedł również M. S. (1) i wsiadł do samochodu matki. W samochodzie prosił matkę o pieniądze na zakup telefonu, ale ta kategorycznie odmówiła.

B. M. (1), kiedy wrócił do domu o kradzieży telefonu poinformował najpierw matkę, a potem ojca. Jego ojciec sprawę jeszcze tego samego dnia zgłosił na policję i razem z synem udał się również na siłownię, gdzie telefon zginął.

Następnego dnia M. S. (1) udał się do miejsca pracy matki i jeszcze raz poprosił ją o pieniądze na zakup telefonu. Wieczorem z kolei prosił o pieniądze ojca. Rodzice nie chcieli jednak dać mu pieniędzy.

Po weekendzie M. S. (1) poszedł do szkoły i tam zaproponował swojemu koledze A. M. zamianę telefonów. Chłopcy zamienili się telefonami, po czym telefon, który otrzymał od kolegi M. S. (1) korzystając z pośrednictwa brata sprzedał P. R. za kwotę 300 zł.

Telefon S. (...) został zatrzymany i przekazany R. M..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. S. (1) (k. 125v-126v, 88-88v, 129v), zeznań B. M. (1) (k. 127-127v, 29v-30), M. S. (2) (k. 127v-128, 36v-37), J. S. (k. 128, 25v), E. S. (k. 128v-129, 70v-71), A. M. (k. 129, 59v-60), W. S. (k. 129v, 54v-55), R. M. (k. 4-4v, 80v), P. R. (k. 130, 77v), notatki urzędowej (k. 1), umowy z paragonem (k. 8), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 16-18, 56-58), płyty DVD (k. 19), protokołu przeszukania (k. 23-24, 52-53), dokumentów telekomunikacyjnych (k. 40-42, 44-46), protokołu oględzin (k. 61, 91-92), dokumentacji fotograficznej (k. 62-63), płyty CD (k. 73), pisma (k. 79, 105) i pokwitowania (k. 81). Sąd skorzystał również z dokumentów zawierających dane osobopoznawcze oskarżonego.

Oskarżony M. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym potwierdził, że miała miejsce sytuacja, gdy pomagał koledze szukać telefonu. W pewnym momencie pod nieobecność M. S. (2), B. M. (2) zaproponował mu kupno telefonu i pokazał mu jakiś stary telefon chyba N.. On powiedział, że nie chce go kupić, wrócił M. S. (2) i rozmowa się przerwała. Zaproponował B. by zgłosił kradzież właścicielowi siłowni, ten jednak powiedział, że nie będzie tego zgłaszał, bo być może zostawił telefon w szkole. Po tym koledzy wyszli, on został jeszcze przez 25 minut. Zadzwoił po mamę, żeby po niego przyjechała. Gdy wyszedł jej jeszcze nie było, więc poszedł w okolice sklepu (...). W pobliżu sklepu (...) spotkał B. M. (2), który zaoferował mu kupno telefonu S. (...) za 150 zł. On stwierdził, że nie wie czy będzie miał takie pieniądze, ale jak ich nie zdobędzie to postara się sprzedać telefon komuś innemu. Rodzice nie zgodzili się na sfinansowanie zakupu telefonu, więc zamienił się na ten telefon z P. M.. Potem sprzedał telefon otrzymany od P. M. za pośrednictwem brata i oddał pieniądze B. M. (2). Na rozprawie generalnie potwierdził wcześniej przedstawiony przebieg wydarzeń (k. 125v-126v, 88-88v, 129v).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przeprowadzone przed Sądem dowody pozwoliła uznać, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu. Nie ma wprawdzie bezpośredniego dowodu, który wskazywałby na to, że oskarżony dokonał zaboru telefonu komórkowego z kieszeni spodni B. M. (1), to jednak fakt ten da się wyprowadzić z innych ustalonych, a niekwestionowanych także przez oskarżonego, faktów, które to fakty nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że to właśnie M. S. (1) był sprawcą zaboru.

Przede wszystkim należy zauważyć, że B. M. (1) nie miał wątpliwości co do tego, że w szatni na siłowni miał ze sobą telefon komórkowy S. X.. Zginął on mu podczas ćwiczeń. W tym czasie na siłowni oprócz niego byli tylko M. S. (1), M. S. (2) oraz nieznanym im młody chłopak. Poza zeznaniami jego oraz M. S. (2) świadczą o tym, również wyjaśnienia oskarżonego oraz nagrania z monitoringu.

Jest również oczywiste, że po zakończeniu treningu B. M. (1) poinformował kolegów o zaginięciu telefonu i wspólnie tego telefonu szukali czego dowodzą zgodne relacje oskarżonego oraz M. S. (2) i B. M. (1).

Z danych dostarczonych przez operatora telekomunikacyjnego wynika, że telefon, którego posiadaczem był B. M. (1) był użytkowany z kartą sim zarejestrowaną na ojca oskarżonego, a oddaną przez niego do użytkowania synowi.

Zarówno z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań P. M. wynika nadto, że to M. S. (1) przekazał koledze telefon w drodze wymiany.

Przedstawione wyżej fakty dowodzą tego, że to oskarżony dokonał zaboru telefonu, skoro jego wyjaśnienia na temat sposobu wejścia w jego posiadanie, wskazujące na legalne nabycie tego telefonu od B. M. (1), są niewiarygodne. Do takiej oceny tego dowodu doprowadziła Sąd szczegółowa analiza treści tych wyjaśnień także w powiązaniu z innymi dowodami w sprawie.

W ocenie Sądu wyjaśnienia M. S. (1) są nielogiczne i zawierają sprzeczności, które dyskwalifikują ich prawdziwość. Zacząć wypada od tego, że M. S. (1) wskazał, że pod nieobecność M. S. (2), B. M. (1) zaproponował mu zakup telefonu, z tym że innego niż ten, o który chodzi w sprawie, ale mu odmówił, gdyż nie był zainteresowany kupnem telefonu. Jeszcze tego samego dnia zgodził się jednak kupić od niego inny telefon mimo że nie miał potrzebnych na ten cel środków. Chociaż zarówno jego ojciec jak i matka stwierdzili, że syn chciał kupić telefon, o czym im mówił i prosił ich o pieniądze, to oskarżony z niezrozumiałych względów dokonał zamiany telefonu, który nabył na mniej atrakcyjny model, zamiana została dokonana z jego inicjatywy, a następnie telefon uzyskany w drodze zamiany oskarżony sprzedał za pośrednictwem brata jego koledze.

Nie da się w logiczny sposób wytłumaczyć postępowania B. M. (1), który najpierw sprzedaje posiadany telefon, a następnie informuje rodziców, że telefon ten mu zginął. Świadek mógł co prawda w ten sposób chcieć ukryć przed rodzicami transakcję z kolegą, rzecz jednak w tym, że fakt ten zgłasza on zaraz po powrocie do domu, jeszcze zanim jego rodzice zorientowali się, że syn nie ma telefonu. B. M. (1) nie miał też żadnego powodu by taić transakcje przed M. S. (2).

Oskarżony w sposób nieprawdziwy przedstawił miejsce i czas transakcji dotyczącej telefonu. Miała się ona odbyć w pobliżu sklepu (...), gdy szedł na parking przed Biedronką, gdzie czekała na niego matka. Zarówno z zeznań syna pokrzywdzonego jak i M. S. (2) wynika jednak, że po wyjściu z siłowni udali się oni do domów, nie wiedząc czemu B. M. (1) miał się zawrócić by następnie zaproponować oskarżonemu zakup telefonu, z tym że innego niż poprzednio. Obaj świadkowie zeznali również, że na parkingu przed siłownią czekała matka oskarżonego i pytała się ich czy M. S. (1) wychodzi. Przeczy to zatem twierdzeniu M. S. (1), że po matkę zadzwonił po 20 minutach od wyjścia kolegów i umówił się z nią pod Biedronką. M. S. (2) nie miał z pewnością żadnego interesu by podawać w tym zakresie nieprawdziwy przebieg wydarzeń. Wprawdzie E. S. na rozprawie kategorycznie stwierdziła, że w tym dniu spotkała się synem pod sklepem (...), potwierdzając w tym zakresie wersję oskarżonego, jeszcze w postępowaniu przygotowawczym zeznawała, że z siłowni odbierała syna zarówno z parkingu pod siłownią jak i pod Biedronką i nie jest w stanie powiedzieć jak było tym razem. Dziwi zatem, że po dłuższym okresie od zdarzenia świadek złożyła takie kategoryczne zeznania. Wytłumaczyć należy to tym, że w dacie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym nie była świadoma znaczenia faktów, które relacjonowała, dla obrony jej syna, inaczej niż na rozprawie i wówczas podała prawdę, a obecnie, chcąc uchronić syna przed odpowiedzialnością karną przedstawia nieprawdziwy przebieg wydarzeń. Z kolei stwierdzenie świadka, że syn w samochodzie pokazywał jej telefon, który chciał nabyć nie podważa ustaleń Sądu co do zaboru przez oskarżonego telefonu, który nastąpił wcześniej.

Dziwić może również fakt, że w czasie transakcji oskarżony nie przekazał B. M. (1) numeru swojego telefonu, skoro mieli się z kolegą kontaktować w sprawie transakcji, a uczynił to dopiero po tym jak dowiedział się o zawiadomieniu o kradzieży telefonu Policji.

Przeciwko prawdziwości wersji wydarzeń prezentowanej przez M. S. (1) świadczy również to, że przedstawiał on różnym osobom w różny sposób okoliczności związane z posiadaniem przez niego telefonu S. X.. P. M. najpierw powiedział, że telefon znalazł, a dopiero gdy policja zatrzymała telefon u świadka, powiedział mu że telefon kupił. Oskarżony tłumaczył wprawdzie, że chciał w ten sposób chronić B. M. (1), to niezależnie od tego, że niezrozumiałe

jest jak podanie tego nieprawdziwego faktu mogło wpłynąć na interesy B. M. (1), to trudno również doszukiwać się motywów takiej lojalnościowej postawy wobec kolegi, w sytuacji gdy działaniem tym mogły zostać naruszone własne interesy oskarżonego. Swojej matce oskarżony zresztą powiedział, że P. M. kupił telefon od B. M. (2), a on telefonu tego nigdy nie kupował, co pozostaje w sprzeczności z tym co mówi obecnie. Oskarżony nie miałby żadnego powodu by taić przed matką nabycie przez siebie telefonu. Nie sposób też uznać, że E. S. w tym zakresie kłamała, skoro nie miała ona żadnego powodu by obciążać syna.

Co do wartości skradzionego mienia to Sąd ustalił ją w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, skoro wartości tej M. S. (1) nie kwestionował i wartości tej nie sposób podważyć w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Sąd podzielił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu wskazaną w akcie oskarżenia. Czyn zabroniony stypizowany w art. 278 § 1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej. Zabór oznacza wyjęciu rzeczy spod władztwa właściciela lub posiadacza i przejęciu we własne władztwo sprawcy. Przepięstwo to należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Konieczne jest zatem działanie sprawcy z tzw. dolus coloratus. Celem działania sprawcy musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną.

M. S. (1) zabrał z kieszeni spodni B. M. (1) telefon komórkowy S. X. należący do jego ojca i oddany synowi do używania. Pozbawił tym właściciela władztwa nad rzeczą, a jednocześnie sam wszedł w jej posiadanie. O tym, że uczynił to w zamiarze przywłaszczenia, świadczy to, że telefon ten uczynił przedmiotem dalszego obrotu postępując z nim jak właściciel. Czyn jego wypełnia zatem znamiona tak przedmiotowe jak i podmiotowe czynu zabronionego z art. 278 § 1 k.k.

Czyn oskarżonego jako społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy i zawiniony należy ocenić jako przestępny. Analizując kwestię winy należy stwierdzić, że w sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę – oskarżony osiągnął wiek odpowiedzialności karnej jak również nie znajdował się w stanie wyłączającym winę. Nie zachodziły także żadne okoliczności wyłączające bezprawność czynu.

Reakcją na popełnienie przez oskarżonego przestępstwa przypisanego wyrokiem jest zastosowanie kar i środków karnych przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 53 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Zasady te należy mieć na względzie także przy wymierzaniu środka karnego (art. 56 k.k.).

Przepis art. 278 § 1 k.k. za popełnienie przestępstwa kradzieży przewiduje karę pozbawienia wolności w wymiarze od trzech miesięcy do lat pięciu. Analizując okoliczności sprawy Sąd uznał, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności byłoby niecelowe, gdyż nie służyłoby celom wychowawczym. Kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie niosłaby dla oskarżonego żadnej dolegliwości. Dolegliwości tej nie byłaby w stanie w odpowiednim stopniu wzmocnić kara grzywny orzeczona obok kary pozbawienia wolności. Oskarżony uczy się, nigdzie nie pracuje i nie posiada żadnego majątku. Z dużym prawdopodobieństwem należy zatem przyjąć, że środki finansowe na karę grzywny zostałyby wyłożone przez jego rodziców. Nie wiązałyby się z tym żadna istotna dolegliwość dla M. S. (1), która skłoniłaby go do przestrzegania porządku prawnego. Jako sprawca młodociany jest on w znacznym jeszcze stopniu podatny na czynniki wychowawcze, także te wynikające z istoty kary. Ten stan rzeczy pozwalał uznać, że zasadne jest skorzystanie z możliwości jaką daje przepis art. 58 § 3 k.k. i wymierzenie mu zamiast kary pozbawienia wolności

kary ograniczenia wolności w wymiarze 4 miesięcy ustalając miesięczny wymiar prac społecznych w dolnej granicy (20 godzin). W ocenie Sądu konieczność wykonywania przez oskarżonego prac na rzecz innych osób wzbudzi w nim poczucie obowiązku i poszanowanie dla norm społecznych oraz skłoni go do przestrzegania porządku prawnego. Prace te oskarżony będzie bowiem musiał wykonywać osobiście i tylko własnym wysiłkiem. Odczuje zatem realną dolegliwość wynikającą z popełnienia przestępstwa.

Jako okoliczność łagodzącą należało potraktować dotychczasową niekaralność oskarżonego. Obciąża go jednak to, że zaboru telefonu dokonał od osoby, którą zna, wykorzystując jej zaufanie. B. M. (1) swoje podejrzenie skierował przeciwko komu innemu. Po ujawnieniu zaginięcia telefonu M. S. (1) zaangażował się w jego poszukiwanie. Następnie zamienił ten telefon na inny. Taka determinacja w ukryciu swojego przestępczego działania świadczy o sporym stopniu jego demoralizacji, mimo młodego wieku. Tylko zdecydowana reakcja karna i dolegliwość z niej wynikająca może zatem przynieść oczekiwany efekt resocjalizacyjny.

Zdaniem Sądu, wymierzona M. S. (1) kara nie przekracza ani stopnia winy ani stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Co do stopnia społecznej szkodliwości czynu, to jego ocena w sprawie, z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k., prowadzi do wniosku, że jest on wyższy niż nieznacny. Oskarżony godził w cudzą własność bez szczególnej motywacji kierowany chęcią osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej kosztem innej osoby. W tych okolicznościach, nawet mała wartość przedmiotu kradzieży, nie może w sposób decydujący przesądzać o stopniu społecznej szkodliwości czynu.

Wymierzona oskarżonemu kara nie przekracza również stopnia winy – w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności stopień ten umniejszające, a w związku z tym można oskarżonemu zarzucić w ramach zawinienia całą naganność jego postępowania wynikającą ze stopnia społecznej szkodliwości czynu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. – obciążając nimi oskarżonego – uznawszy, że ich uiszczenie nie będzie dla niego jako osoby młodej i zdolnej do pracy zbyt uciążliwe. Opłatę od wymierzonej mu kary ograniczenia wolności ustalono stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983r., nr 49 poz. 223 ze zm.). Na pozostałe koszty sądowe obciążające oskarżonego w sprawie składają się opłata za uzyskanie karty karnej (50 zł), ryczałty za doręczenie pism sądowych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym (2x20 zł) oraz koszty zabezpieczenia nagrania z monitoringu na płycie (7,80 zł). Wysokość ryczałtu ustalono na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. nr 108, poz. 1026 ze zm.). Wysokość opłaty za uzyskanie karty karnej ustalono na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. nr 151, poz. 1468 ze zm.). Wysokość wydatku związanego z nagraniem zapisu monitoringu ustalono stosownie do faktury (k. 20) zgodnie z art. 618 § 3 k.p.k.